

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/10076,Prezydent-RP-Era-sojuszniczych-pasazerow-na-gape-minela-bezpowrotnie.html>

03.05.2025, 18:10

05.02.2025

Prezydent RP: Era sojuszniczych pasażerów na gapę minęła bezpowrotnie

Musimy pragmatycznie podchodzić do wzajemnych oczekiwań. Era sojuszniczych pasażerów na gapę - zwłaszcza jeżeli chodzi o bezpieczeństwo - minęła bezpowrotnie i trzeba sobie to jasno i wyraźnie powiedzieć. Jeżeli mamy wrócić do prawdziwego bezpieczeństwa, to trzeba patrzeć na dzisiejszy świat tak, jak patrzyli na świat sobie współczesny przed 40. i więcej laty (...). Wtedy gdy państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego wydawały na swoją obronność co najmniej 3 proc. swoich PKB - podkreślał Prezydent Andrzej Duda podczas wystąpienia otwierającego odprawę kierowniczą kadry MON i Sił Zbrojnych RP.

Szanowny Panie Premierze, Ministrze Obrony Narodowej,

Szanowna Pani Minister,

Szanowni Panowie Ministrowie,

Szanowni Panowie Generałowie, Admirałowie, z Szefem Sztabu Generalnego na czele,

Szanowne Panie i Panowie Oficerowi, Podoficerowie

Wszyscy Dostojni Szanowni Państwo,

Wszyscy Przybyli Goście,

To jest zawsze dla mnie, jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych szczególny moment, kiedy stoję przed tymi, którzy swoje życie poświęcają zapewnieniu bezpieczeństwa naszej Ojczyzny i nas jako obywateli, w tym jakże wymagającym, jakże trudnym i ważnym militarnym wymiarze.

Dlatego będąc tu, chciałbym przed wszystkim wyrazić moją wdzięczność za służbę wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego. Służbę na misjach, w operacjach wojskowych, na poligonach, w sztabach oraz w międzynarodowych strukturach. We wszystkich tych zadaniach polski żołnierz pokazał swój profesjonalizm, oddanie i zaangażowanie.

Dziękuję z całego serca żołnierzom, którzy kolejny rok biorą udział w operacji Bezpieczne Podlasie, mającej zabezpieczyć polską granicę przed nielegalną, sterowaną przez białoruski reżim migracją. Jak ryzykowna to misja, przekonał się niestety boleśnie, kiedy życie oddał sierżant Mateusz Sitek – pierwszy żołnierz, który poległ w bezpośredniej obronie polskiej granicy od zakończenia II wojny światowej. Cześć Jego pamięci. Niechaj na zawsze pozostanie ta pamięć w naszej historii i w naszych sercach jako *memento* tego, co oznacza służba ojczyźnie w najlepszym tego słowa rozumieniu – to znaczy, aż do gotowości oddania życia za bezpieczeństwo naszych współobywateli i Rzeczypospolitej.

Jestem ogromnie wdzięczny żołnierzom Operacji Feniks, biorącym udział w walce ze skutkami powodzi na południu kraju – z największym kryzysem, jaki dotknął od dziesięcioleci Polskę. Dziesiątki tysięcy żołnierzy dało świadectwo, że obywatele mogą liczyć na wojsko w każdej sytuacji, co przed chwilą tak mocno podkreślał Pan Premier. Dziękuję z całego serca, że żołnierze cały czas są tam obecni; że realizują prace spokojnie i konsekwentnie, przekazują w ręce mieszkańców kolejne przeprawy wcześniej zniszczone przez powódź, kolejne odnowione czy na nowo wręcz zbudowane obiekty infrastruktury. Dziękuję za to wsparcie z całego serca, bo to jest wsparcie nie tylko w tym sensie fizycznym, ale i także ogromne wsparcie w sensie psychicznym – wiary w braterstwo, wiary we wzajemne wsparcie, ale przede wszystkim w to, że Rzeczypospolita pamięta o ludziach, o mieszkańcach, także w tych najtrudniejszych dla nich sytuacjach. Dziękuję za to ogromnie.

Dziękuję również żołnierzom Operacji Zatoka, odpowiedzialnym za ochronę infrastruktury krytycznej na Morzu Bałtyckim. Ponieważ dziś – i nie tylko dziś, bo już od dawna, i z tego kierunku musimy spodziewać się szczególnych zagrożeń.

Słowa uznania w związku i z tym kieruję do tych, którzy w trybie całodobowym odpowiadają za nadzór przestrzeni powietrznej i reagują za każdym razem, kiedy istnieje cień ryzyka naruszenia granic naszego państwa przez wrogie obiekty.

Dziękuję uczestnikom dziewięciu Polskich Kontyngentów Wojskowych służących w misjach ONZ, NATO, Unii Europejskiej oraz koalicyjnych. Żołnierzy służących często w szczególnie niebezpiecznych warunkach, jak chociażby w przypadku misji UNIFIL w Libanie.

Doceniam tych wszystkich, którzy każdego dnia wnoszą wkład w bezpieczeństwo Ojczyzny, odpowiadając za modernizację i transformację armii, za szkolenie, za pracę sztabową czy wojskową dyplomację. Państwa zaangażowanie ma głębokie znaczenie i doceniane jest przez wszystkich obywateli.

Dziękuję Szefowi Sztabu Generalnego oraz pozostałym dowódcom. Dziękuję oczywiście Panu Premierowi i jego współpracownikom, ale dziękuję też z całego serca moim współpracownikom z Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Zarówno wspomnianemu tutaj przed chwilą przez Pana Premiera Ministrowi Jackowi Siewierze, który przez ostatnie lata dźwigał na swoich barkach tę niezwykle, ale odpowiedzialną misję kierowania Biurem Bezpieczeństwa Narodowego – realizował ją z powodzeniem. Jak również dziękuję jego współpracownikom, w tym panu generałowi Dariuszowi Łukowskiemu i panu generałowi Mirosławowi Wiklikowi, którzy teraz przejęli na siebie te zadania. W szczególności obecny tutaj pan generał Dariusz Łukowski, który objął funkcję Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Bardzo się cieszę, że zgodził się na to doświadczony generał, doświadczony oficer, przyjął na siebie te obowiązki, w szczególności na okres ostatniego pół roku mojego pełnienia misji Zwierzchnika Sił Zbrojnych, za co jestem ogromnie wdzięczny. Nie mam żadnych wątpliwości, że wykona to zadanie znakomicie.

Dziękuję również za tę deklarację gotowości współpracy z panami generałami i innymi moimi współpracownikami w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak ta współpraca jest bardzo ważna dla bezpieczeństwa naszej Ojczyzny. Wierzę w to, że także z naszej strony będzie ona realizowana jak najlepiej.

Szanowni Państwo,

Zagrożenia, przed którymi dziś stoimy są namacalne i bezpośrednie jak nigdy wcześniej. Rosja od trzech lat prowadzi zbrodniczą agresję pełnoskalową przeciwko Ukrainie. Wciąż agresja ta ma krytyczny wpływ na stabilność całego naszego regionu. Z niepokojem patrzymy również na Bałtyk, stający się dla NATO w istocie

drugim frontem możliwej konfrontacji.

Przed nami z całą pewnością jeszcze wiele zagrożeń dla bezpieczeństwa, które się pojawiają. Chociaż trzeba powiedzieć, że paradoksalnie całkowicie wbrew intencjom Putina, w ostatnim czasie Sojusz Północnoatlantycki wzmocnił się o nowych członków – o Szwecję i Finlandię. Co bardzo ważne zwłaszcza dla nas tutaj, w basenie morza bałtyckiego, w naszym sąsiedztwie; na tej północno-wschodniej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego, która dzięki temu z całą pewnością otrzymała bardzo potężne wzmocnienie. Jednocześnie Polska zbudowała pozycję państwa kluczowego dla bezpieczeństwa nie tylko flanki wschodniej, ale i – nie waham się tego powiedzieć – całej Europy. Niemniej nie możemy mieć jakichkolwiek złudzeń, co do intencji Moskwy w nadchodzących latach. To, że udało nam się już zrealizować wiele zadań modernizacyjnych, poczynić wiele zakupów absolutnie nie może powodować tego, że osiądziemy na laurach czy pozwolimy sobie na poczucie komfortu jakiejś zrealizowanej misji. Wręcz przeciwnie – wielka misja cały czas jest przed nami do realizacji. I cieszę się, że jest i będzie jeszcze dzisiaj o tym mowa.

Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej musi być częścią odpowiedzi na te wszystkie egzystencjalne wyzwania. Dlatego dziękuję stronie rządowej za wszelkie apele do naszych unijnych partnerów o większą świadomość rosyjskiego zagrożenia, o większą produkcję zbrojeniową, a przede wszystkim o większe wydatki obronne.

W obliczu apeli nowej administracji w Stanach Zjednoczonych o podniesienie budżetów obronnych przez sojuszników już całkiem inny wydźwięk ma złożona przeze mnie w zeszłym roku, w marcu w Białym Domu propozycja przeznaczania co najmniej 3 proc. PKB państw sojuszniczych na cele obronne.

Częścią odpowiedzi na obecne zagrożenia, musi być oczywiście silny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi i utrzymywanie amerykańskiej obecności w Polsce i Europie. Europa i Stany Zjednoczone są najlepszymi sojusznikami dla siebie i jakiegokolwiek polityczne emocje po obu stronach oceanu nie powinny nigdy nam tego przysłać. Natomiast musimy pragmatycznie podchodzić do wzajemnych oczekiwań. Era sojuszniczych pasażerów na gapę – zwłaszcza jeżeli chodzi o bezpieczeństwo – minęła bezpowrotnie i trzeba sobie to jasno i wyraźnie powiedzieć. Jeżeli mamy wrócić do prawdziwego bezpieczeństwa, to trzeba patrzeć na dzisiejszy świat tak, jak patrzyli na świat sobie współczesny przed 40. i więcej laty ci, którzy zmagali się z problemem żelaznej kurtyny, ci którzy zmagali się z problemem zimnej wojny. Wtedy gdy państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego wydawały na swoją obronność co najmniej 3 proc. swoich PKB, dzięki czemu w istocie udało się wtedy pokonać imperium zła, czyli Związek Sowiecki, nie oddając w Europie ani jednego strzału. Tylko po prostu pokonując przeciwnika gospodarczo. Rosja Sowiecka nie podołała temu wyścigowi zbrojeń, który spokojnie i konsekwentnie był realizowany przez państwa wolnego świata, przez państwa zachodnie, dzięki czemu między innymi i my odzyskaliśmy naszą niepodległość i suwerenność. Dziś powrót rosyjskiego imperializmu – a zawsze podkreślam, że my znakomicie wiemy z naszej historii, że nieważne jak on się przymiotnikowo nazywa, czy on jest carski, czy on jest sowiecki, czy stalinowski, czy jakiegokolwiek inny, dziś putinowski nie ma żadnego znaczenia. To jest ten sam cały czas rosyjski imperializm, podszyty tym samym pragnieniem podporządkowania sobie innych narodów, zagarnięcia ich zmiennymi, zagarnięcia ich bogactw, wykorzystania ich wręcz niewolniczej pracy; i postawienia ruskiego knuta i buta na ich karkach.

Nigdy więcej nie wyobrażamy sobie tego, aby to mogło w naszej historii nastąpić. I nie tylko my musimy działać, aby nigdy więcej do tego nie doszło. Abyśmy mieli taki potencjał się przed potencjalnymi rosyjskimi zakusami imperialnymi obronić, ale musimy do tego także mobilizować i naszych sąsiadów i naszych sojuszników.

Dziś właśnie ta sojusznicza, przede wszystkim amerykańska obecność w Polsce jest większa niż kiedykolwiek. Tylko w zeszłym roku otworzyliśmy bazę przeciwrakietową w Redzikowie, a także nową bazę na zachodzie kraju przeznaczoną dla kolejnych ponad tysiąca amerykańskich żołnierzy. W naszym interesie jest to, by ta obecność

rozwijała się, by była coraz silniej zakorzeniona, by była dowodem cały czas na to dla całego świata, że to absolutnie nie jest obszar jakiegokolwiek rosyjskiej strefy wpływów; że to bardzo dawna i zamierzchła historia, która nigdy więcej nie wróci.

Również w NATO w życie wchodzi kolejne decyzje szczytu w Waszyngtonie, dotyczące między innymi sił szybkiego reagowania. Obecnie w ciągu dziesięciu dni ma być gotowych już 100 tys. żołnierzy w domenach – lądowej, morskiej i powietrznej. Ze strony Sekretarza Generalnego także płyną wezwania do zwiększania nakładów obronnych. Jestem przekonany, że czerwcowy szczyt w Hadze doprowadzi do dalszego radykalnego wzmocnienia Sojuszu. Z udziałem Polski, jako – czego jestem dumny i za co dziękuję – prekursora w tym zakresie.

Szanowni Państwo,

Fundamentem naszego bezpieczeństwa pozostajecie Wy, Panie i Panowie, żołnierze Wojska Polskiego. Siły Zbrojne, niezależnie od wszelkich okoliczności, muszą pozostawać zawsze gotowe do obrony granic oraz bliskich nam wartości. Wierzę, że idziemy cały czas w tym kierunku, w tej chwili najlepszą z dróg.

Dziękuję Panu Premierowi, Ministrowi, Panom Ministrom, że mimo turbulentnych politycznie czasów, udaje nam się utrzymać cały czas tę samą wytyczoną wcześniej linię we wzmacnianiu armii. Bo budowanie siły państwa polskiego i jego armii jest możliwe tylko wtedy, kiedy wielu przez długi czas podąża w tym samym kierunku.

Cieszę się ogromnie, że to się dzieje niezależnie od procesów demokratycznych, niezależnie od wyborów, od zmian władzy, zmian preferencji naszego społeczeństwa, wyborców. To, co najważniejsze, czyli bezpieczeństwo cały czas jest umacniane i budowane; musimy to zachować. To jest fundamentalna kwestia, z całą pewnością nie tylko na przyszły rok, obecny, ale także na kolejne lata.

W zeszłym roku Siły Zbrojne przekroczyły liczebność 200 tys. żołnierzy. Wzrost ten obejmuje zarówno żołnierzy zawodowych, jak i żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, których liczba osiągnęła 42 tys. To ścisła czołówka państw NATO. Dziękuję za to ogromnie i cieszę się bardzo z tego, jestem z tego dumny.

Nakłady obronne utrzymujemy na bardzo wysokim poziomie – w zeszłym roku to było już ponad 4 proc. PKB. Mimo, że nie wszystkie w szczegółach plany zrealizowaliśmy, ponownie jesteśmy w czołówce państw NATO. Cieszą mnie optymistyczne zapowiedzi dotyczące tegorocznego budżetu obronnego i mam nadzieję także jego pełnej realizacji.

Każdy kolejny rok to kolejne przełomy w modernizacji technicznej. Kilka dni temu po raz pierwszy nasz polski pilot zasiadł za sterami polskiego myśliwca F-35, na którego czekaliśmy – i które wreszcie są. Mam nadzieję, że swoje skrzydła rozepną także i nad polskim niebem. Kilka miesięcy wcześniej podpisaliśmy przełomowy kontrakt na zakup śmigłowców Apache. Kontynuowane są dostawy systemów bezzałogowych, czołgów Abrams, czołgów K2, wyrzutni HIMARS oraz K9, niszczycieli min KORMORAN i wielu innych rodzajów uzbrojenia.

Cieszę się, że coraz większą rolę odgrywają w tym także narodowe firmy. Ponownie ten przyrost zdolności Sił Zbrojnych stawia nas w czołówce państw NATO. Chciałbym, żebyśmy szybko – mam nadzieję, że w tym roku – dokonali także i szerokiego zakontraktowania dla naszych Sił Zbrojnych bojowych wozów piechoty Borsuk. To niezwykle ważne, aby także i w ten sposób rozwijał się nasz rodzimy przemysł obronny, abyśmy wykorzystywali to, co zostało u nas wymyślone, skonstruowane, wynalezione i to, co daje nam również szansę na rozwój naszego przemysłu zbrojeniowego.

Mimo powodów do satysfakcji, mamy jednak świadomość, że statystyki i trendy nie walczą. Mamy świadomość wieloletnich opóźnień oraz luk w systemie bezpieczeństwa. Z uwagi na ich wrażliwość szczegółowo będę chciał się do nich odnieść w tej części, [która będzie] za chwilę, w części zamkniętej.

Natomiast musimy przyznać, że dotyczą one zarówno postępów w modernizacji technicznej, w tym obejmującej udział polskiego przemysłu zbrojeniowego – o czym wspomniałem przed sekundą – jak i szeregu rozwiązań legislacyjnych, które cały czas przed nami, bo nie zostały jeszcze do tej pory zrealizowane.

Cieszę się ze ścisłej współpracy ośrodka prezydenckiego i rządu nad ustawą wzmacniającą uprawnienia żołnierzy oraz funkcjonariuszy w ochronie granicy. To prawo wymagało pilnego wprowadzenia. Ważnym krokiem było przyjęcie ustawy o finansowaniu działań dotyczących zwiększenia krajowych zdolności produkcji amunicji, o czym też przed chwilą mówił Pan Premier. Cieszę się, że sprawnie, bez dyskusji, wspólnie to zrealizowaliśmy.

Wciąż jednak stoimy przed koniecznością przyspieszenia prac nad nową Strategią Bezpieczeństwa Narodowego. Rekomendacje do niej przekazałem rządowi w lipcu 2024 roku. Nie jest ona jedynie rutynowym dokumentem. Jej przyjęcie pozwoli na zsynchronizowane uruchomienie licznych działań przygotowujących państwo do zagrożeń i kryzysów.

Czekamy także na wdrożenie rozwiązań zaproponowanych w ustawie o działaniach organów państwa w sytuacji zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa. Musi jednak ona zostać najpierw uchwalona, na co czekam. To rozwiązania przygotowywane były z między innymi wieloma obecnymi tu na sali dowódcami, i te rozwiązania pozbawione są w istocie politycznych intencji. Jeżeli Pan Minister uzna, że powinny być one treścią ustawy rządowej, a nie prezydenckiej, to oczywiście także i taką decyzję przyjmę i oczywiście z taką decyzją się zgodzę, bo w istocie proszę Państwa zależy mi na tym, aby te rozwiązania po prostu były. A czy będą się one nazywały przygotowanymi przez Prezydenta, jako projekt prezydencki skierowany do łaski marszałkowskiej, co wielokrotnie podkreślałem, został przygotowany we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej. Czy to będzie projekt rządowy, to już wierzcie mi Państwo jest to absolutnie dla mnie sprawą wtórną. Nie ma to dla mnie większego znaczenia. Najważniejsze jest to, by te rozwiązania były, bo są one po prostu potrzebne. I wszyscy, którzy nad tym pracowali i wszyscy, którzy sprawdzali rozwiązania istniejące wiedzą, że one są niezbędne, byśmy w istocie mogli sprawnie reagować.

Wojsko czeka na to prawo i osobiście traktuję tę sprawę, jako pilną, a wręcz powiedziałbym wprost, po prostu [jako] krytyczną z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

Szanowni Państwo,

Kiedy w 2015 roku obejmowałem urząd Prezydenta Rzeczypospolitej nie spodziewałem się, przed jakimi zagrożeniami staną Polska i Europa. Nie spodziewaliśmy się także, że przez dekadę wykonamy tak wielką pracę nad wzmocnieniem armii. Jest to udziałem, pracą i zasługą wszystkich państwa. Z całego serca, w imieniu wszystkich obywateli, za to dziękuję.

Zaszczytną misję wspierania Sił Zbrojnych będę realizował do ostatnich godzin swojej prezydentury. I jestem przekonany, że za pół roku mój następca z dumą, honorem i wzruszeniem przejmie zwierzchnictwo nad armią i będzie kontynuował prace nad wzmacnianiem bezpieczeństwa państwa.

Dziękuję bardzo.

